

Aleksandar Kolarov został zaprezentowany wczoraj w trakcie zgrupowania zespołu w Sewilli. Serb odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Jak odnajdujesz się z kolegami i Di Francesco? Jest poczucie, że możesz dać bardzo dużo Romie...

- Witam wszystkich. Zarówno trener jak i gracze przyjęli mnie bardzo dobrze. Znałem już wielu z tych graczy. Grałem cztery, pięć lat w Rzymie i znałem ich jako rywali. Przygotowujemy się dobrze do sezonu i nie możemy się doczekać jego startu.

Jakie są twoje odczucia na temat zespołu? W jakim miejscu są przygotowania?

- To trudne pytania, to trener odpowiada na treningach i w taktyce. Mogę jednak powiedzieć, że przez te dwadzieścia dni czułem się dobrze z zespołem, od razu był feeling między mną i kolegami i cieszę się, że tutaj jestem. Nie możemy się doczekać rozpoczęcia sezonu.

Jesteś świadomy swojej siły w tym momencie kariery?

- W zeszłym sezonie grałem dużo meczów na środku obrony i mało na boku. Staram się cały czas poprawiać, mam 31 lat i uważam, że mogę dać wiele na obydwu pozycjach. Przyszedłem, aby dać coś od siebie i wygrać. Wiemy, że Rzym jest trudnym miejscem, ale staram się dawać przykład na boisku i poza nim. Czuję się dojrzały i gotowy na wszystko, spodziewam się długiego sezonu w Romie i sprawię, że będę gotowy na wszystko.

Jak możesz pogodzić kibiców Romy po swojej przeszłości w Lazio? W przypadku gola w derbach będziesz świętował?

- Tak jak w życiu, nie da się pogodzić wszystkich. Lazio było bardzo ważną częścią mojej przeszłości, teraz jestem w Romie i cieszę się z tego powodu. Nie chcę wymazywać swojej przeszłości, ale tak jak dałem z siebie maksimum w Lazio i City, dam maksimum dla Romy. Jeśli strzelę gola i wygramy, będę świętował.

Co ciebie popchnęło do opuszczenia City i zaakceptowania Romy?

- Rozmawiałem z dyrektorem, rozmawiając byłem przekonany co do tego o czym już myślałem. Osiągnęliśmy porozumienie w ciągu pięciu minut. Znałem już środowisko, mimo że pośrednio i byłem zadowolony gdy Monchi zadzwonił do mnie, proponując mi tą szansę.

Mierzyłeś się już z Mahrezem w Premier League. Dlaczego i jak trudno jest go pokryć i co może dodać w Romie?

- Jest tutaj dyrektora, a pytasz mnie o takie rzeczy. Gracz jest bez wątpienia mocny i będę zadowolony, jeśli przyjdzie, ale to dyrektor sportowy o tym decyduje, jeśli przyjdzie, jest mile widziany, jak wszyscy jakościowi gracze. Ciężko jest go pokryć.

Autor: abruzzo